

Studnicka, Janina

Archiwum Państwowe w Grodnie jako zbiór akt o powstaniu styczniowym

Przegląd Historyczny 34/2, 363-366

1937-1938

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Archiwum Państwowe w Grodnie jako zbiór akt o powstaniu styczniowym

Materiały Archiwum Państwowego w Grodnie do dziejów powstania styczniowego mieszczą się w trzech zasadniczych rosyjskich zespołach: w kancelarii gubernatorów grodzieńskich, w grodz. rządzie gubernialnym, w grodz. urzędzie gub. do spraw włościańskich, tudzież w kilku pomniejszych, jak komisja śledcza, urząd do spraw cerkiewnych, izba dóbr państwowych, skarbowa i inne.

Granice chronologiczne dla zagadnień związanych z powstaniem bezpośrednio należy zakreslić latami 1861 — 1873, od manifestacyj patriotycznych, po zdjęcie stanu wojennego i likwidację procesów konfiskacyjnych.

W obrębie tym istnieje, rzecz jasna, okres mocniejszego nasilenia zagadnień i akcji, a takim będą lata 1861 — 1865.

Terytorium objęte aktami naszymi stanowiły przedwojenne powiaty gub. grodzieńskiej: bielski, białostocki, brzeski, kobryński, prużański, wołkowyski, sokólski, grodzieński. Podział ten, ustalony w r. 1842, przetrwał bez zmian do r. 1914. W latach 1863 — 1864 powstał ponadto taktyczny związek terenowy z pow. augustowskim i suwalskim, z województwa w Królestwie Polskim położonego.

Pod względem ustroju, stosunków urzędowych i tendencji prawno-politycznych, gubernia grodzieńska nie różniła się od pozostałych gubernij „krajów północno-zachodniego“, wileńskiej, kowieńskiej, mińskiej. Stan wojenny ogłoszony z mocy ukazu 9.VIII. 1861 i wszystkie dalsze zarządzenia ogólne wydawane były dla całego „krajów“. „Gubernator wojenny m. Grodna i grodzieński gubernator cywilny“ łączył uprawnienia cywilne z wojskowymi. Podlegali mu służbowo, na zasa-

dzie norm, wydanych w r. 1863 dla zarządu wojskowo-policyjnego, naczelnicy wojenni w powiatach. Stosunek jednego i drugich do dowódców oddziałów operacyjnych, normowało właściwie życie.

U boku gubernatora pracowała komisja śledcza, w miarę potrzeby rozdrabniana na pomniejszych komisje lokalne, która najściślej współdziałała z komisjami śledczymi i audytoriatem polowym przy głównym naczelniku kraju, w Wilnie.

Rok 1861 wprowadził nowy, a niezmiernie ważny dział administracji: był to urząd do spraw włościańskich („gubernskoe po krestjanskim delam prisutstvie”), który, przeprowadziwszy uwłaszczenie (procedura zakończona w r. 1865), utrzymywał następnie całokształt zagadnień wiejskich, od szkolnictwa i sądu po sprawy wyznaniowe. W urzędzie tym, przez pierwsze dwa lata, 1861 i 1862 przeważał czynnik społeczny, reprezentowany przez pośredników pojedynczych, powołanych z pośród najlepszych obywateli; od 1863 natomiast przeszedł w ręce działaczy rosyjskich sprowadzonych z głębi cesarstwa, z zastosowaniem specjalnej propagandy.

Funkcje urzędu do spraw włościańskich zahaczały o izby: dóbr państwowych i skarbową, zależne, pierwsza od ministerstwa tej samej nazwy, druga od min. skarbu. Uwłaszczenie chłopów skarbowych, oraz wszelkie fiskalia tak administracyjne, jak i polityczne, były zadaniem tych dwóch urzędów, które pozostawiły nam ponadto cenne źródła demograficzne.

Wyraźnie polityczną cechę miał urząd do spraw budownictwa cerkiewnego. Zaprojektowaną „sieć cerkiewną” realizowano pod silną presją rządową. Na spotkanie szły starania i współpraca prawosławnego kleru, wyrażona (obok propagandy rosyjskiej wśród ludności) w systematycznym delatorstwie przeciwko „łacińsko-polskiej propagandzie”. Toteż korespondencja o budownictwie cerkiewnym, obok ważnych danych do kasat i przeróbek świątyń łacińskich, dostarcza niejednego szczegółu z życia politycznego ludności.

Oprócz akt gubernialnych grodzieńskich, archiwum nasze zawiera szczątki gubernialnego archiwum suwalskiego, przed tym augustowskiego. Do dziejów powstania znajdujemy tu bardzo mało danych; tytuły rokujące nadzieję nie odpowiadają stanowi efektywnemu. Duże szkody wyrządzili suwalscy anonimowi amatorowie starożytności, którzy wypożyczyli akta od nieostrożnego b. archiwisty, i nie poczuwają się dziś do obowiązku ich zwrotu.

Losy archiwaliów grodzieńskich z lat 1861 — 1873 nie były pomyslnie. Inwentarze rosyjskie nie doszły do nas; zniszczyła je może wojna, albo zabrała ewakuacja do Kaługi. Nie mamy dziś żadnej

możności odtworzenia pierwotnego składu roczników, przy stwierdzeniu zaś braków pozostają nam tylko domysły.

Zamiejscowa relacja dostarcza nam również wiadomości o ekstrakcjach dokonanych z Grodna przez niefortunnych, choć pełnych temperamentu, twórców archiwum murawiewskiego w Wilnie. Nie mamy na to niestety żadnych dokumentów i nie wiemy, czy zabór gen. Żirkiewicza ograniczył się do akt kancelarii gub. grodz, spisanych przez wileńskie archiwum państwowe, tudzież do akt powiatowych naczelników wojennych, czy też, zgodnie z relacją Nikolskiego¹⁾ objął także grodz. rząd gubernialny.

Dziś kontentować się musimy inwentarzem spisany już przez obecny zarząd Arch. P. w Grodnie. Zachowano w nim stary układ i starą numerację, tytuły akt dano w odpisie rosyjskim, uzupełnienia, na podstawie zbadanej treści, zamieszczono przy tytułach polskie. Luki między numeracją pozwalają zorientować się pobieżnie w poniesionych stratach; nie łudźmy się jednak ścisłością tych obliczeń, skoro nie znamy numerów końcowych, a niektóre dawne wydziały nie istnieją zupełnie na półkach.

Wojna światowa nie uczyniła, zdaje się, większego wyłomu w rocznikach powstaniowych. Za okupacji niemieckiej rozkradali archiwum bezpretensjonalni złodzieje papieru, ale nie dotarli jakoś do szaf, pominiętych w r. 1901 przez gen. Żirkiewicza w jego zainteresowaniach twórczych.

Nieco gorzej zdarzyło się w okresie zarządu Ziemi Wschodnich. Ówczesna opieka zabytkowa nad t. zw. wówczas „archiwum rządowym“ zajęła się materiałami do dziejów powstania; pojawiły się luźne przyczynki w prasie miejscowej. Ewakuacja 1920 r. spowodowała wywóz kilku skrzyń z aktami, które powróciły wprawdzie w r. 1921 i 1922, ale nie bezpośrednio, drogą urzędową, lecz *via* zbiory muzealne a nawet prywatne i dzięki energicznej interwencji władz M. W. R. i O. P. Całość zwrotu budzi zastrzeżenia.

Do inwentaryzacji mogliśmy przystąpić po uporządkowaniu składnicy i wyprowadzeniu jej z chaosu po kwaterunkach żołnierskich. Okazało się, wbrew przewidywaniom, że nawet żałosne resztki bogatych roczników powstaniowych gubernii grodzieńskiej nie są pozbawione wartości; owszem, że zachowały się zespoły główne, bez których nikt pracować poważnie nad dziejami naszymi z r. 1863 nie powinien.

Stan cyfrowy ocalonych w Grodnie archiwaliów przedstawia się dziś jak następuje:

¹⁾ R y s z a r d M i e n i c k i. *Archiwum Murawiewskie w Wilnie*. (Wyd. Archiwów Państw., Warszawa, 1937; str. 69 — 74.

A. Kancelaria gubernatorów grodzieńskich.

Wydziały I, II i III w rocznikach	1861 — 1873;
„ IV „	1861 — 1863, 1865 — 1869;
„ V „	1865 — 1867;
„ VI „	brak całkowity
„ tajny „	1861, 1863, 1867 — 1873;
„ paszportowy „	1865.

Ogółem zawierają pozycyj inwentarzowych 11.030.

B. Grodzieński Rząd Gubernialny.

Wydziały I, II, III (referaty I — IX i tajny) w rocznikach 1861—1873, bardzo zdewastowanych i, zdaje się, brakowanych przez dawne kierownictwo rosyjskie.

Pozycyj inwentarzowych zachowało się 1497.

C. Grodzieński Urząd Gubernialny do spraw włościańskich.

Roczniki 1861 — 1873. Pozycyj inwentarzowych 5079; braki niewielkie.

D. Zespoły drobne i akta augustowsko-suwałskie.

Ogółem circa 2000 pozycyj.

Razem tedy rozporządzamy cyfrą 19.600 tomów i zeszytów na miejscu w Grodnie, niezależnie od wyrwanych z archiwum, a związanych z nim organicznie kilku tysięcy w Archiwum Murawiewskim w Wilnie.

Na podstawie tych archiwaliów można badać w Grodnie przede wszystkim kwestię włościańską. Źródła do niej najmniej ucierpiały w urzędzie do spraw włościańskich i w kancelarii gubernatorów, gdzie znajduje się wiele tomów o zaburzeniach agrarnych i politycznych w związku z reformą rolną.

Wypadki wojenne, rozwój ruchu powstańczego, organizacja władz powstania mogą być badane w Grodnie, z koniecznym uzupełnieniem w grodnianach archiwum murawiewskiego. Na uwagę zasługują w r. 1863 tomy depeesz urzędowych, dotyczących działań dywersyjnych i partyzanckich powstania.

Nie istnieją prawie na miejscu akta naczelników wojennych, tak ważne, jako bezpośrednie relacje. O każdy szczegół działań władz powiatowych trzeba się dziś zwracać do Wilna.

Represje popowstaniowe, osadnictwo rosyjskie, zarządzenia rusefikatorskie, oświetla nasze archiwum wielostronnie i dokładnie.

Bez względu na dotkliwe straty, na nieład wprowadzony przez obcych, źródła dziejowe do sprawy walk naszych na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej posiadamy dziś w Grodnie i czerpać z nich możemy głęboko.